

## Sławomir Shuty - Ćwiczenia do życia w społeczeństwie zorganizowanym

Część druga. O roli ziemniaka i szkodliwości substancji zniekształcających świat przedstawiony. Ziemniak, czyli kartofel rozmnaża się z ziarna zawartego w owocu, albo z bulwy ziemnej, która jest zgrubiałą częścią podziemnej łodygi i można z niego wytwarzać wiele pożytecznych artykułów spożywczych- wspomnieć tu należy o smacznym ziemniaczanym puree, ziemniaku w mundurku, popularnych frytkach, bez których żadne szanujące się obejście nie może się obejść oraz o otrzymywanych w oparciu o ów owoc wysokiej jakości przetworach spirytusowych. Trudno rolę ziemniaka w żywieniu prawdziwego Polaka przecenić, zaś wyśmienite przetwory alkoholowe wpływające znakomicie na poprawę samopoczucia

i występujące na krajowym rynku winny dać odpór zalewie sprowadzanych nad Wisłę substancji odurzających określanych zwyczajowo jako narkotyki.

Niestety w chwili obecnej młodzież, zachęcona przykładem tzw. gwiazd kultury masowej spożywa zbyt dużo tych ostatnich ze szkodą dla alkoholu. Przypomnijmy, że produkowany

z ziemniaka alkohol sprzyja biesiadowaniu wzmacniając tym samym więzi społeczne

i narodowe, ponadto zawarte w nim związki lotne sprzyjają uzewnętrznianiu prawdziwych ludzkich emocji: radości, śpiewu, zalotów i chęci do życia, zaś importowane narkotyki nie; w istocie są one pierwszym stopniem do piekła, ponieważ wzbudzają nastroje paranoiczne, są odpowiedzialne za wywoływanie psychoz- ich używanie na pewno nie prowadzi do niczego dobrego. Stwierdzenie, że alkohol niszczy układ nerwowy to niestety tylko i wyłącznie stereotyp, potwierdzają to przykłady czołowych polskich myślicieli, aktorów i polityków (Jerzy Pilch, Janusz Gajos, Aleksander Kwaśniewski oraz inni).

Owszem być może, jak twierdzą sceptycy, w 0,5 litra piwa jest 0,25% alkoholu metylowego, ale jednocześnie jest tam wiele różnych witamin, w tym witaminy C oraz drożdży (czyli witamin z przebogatej grupy B) i innych składników odżywczych, a jeszcze więcej jest tego wszystkiego w alkoholach oczyszczonych, które poza dobroczynnym działaniem na organizm stymulują funkcje odpowiedzialne za rozwój intelektualny.

Alkohol pity z umiarem nie szkodzi nawet w dużych ilościach, bardziej szkodliwy dla zdrowia, co dowiedziono w testach, może być pospolity rumianek, którego nadużywanie wywołuje wiele niebezpiecznych chorób w tym nerwicę wypustek endokrynalnych. Najnowsze badania przeprowadzone przez Polski Związek Psychiatrów i Psychologów wskazują, że po spożyciu narkotyków ma miejsce o wiele więcej przestępstw niż po spożyciu alkoholu. Szerzenie informacji, iż to właśnie pod wpływem alkoholu popełniane są najgorsze zbrodnie to wymysł lobby narkotykowego, które jest zainteresowane zbytem na swoje ponure towary. Należy jeszcze powiedzieć, że alkohol jest najlepszym afrodyzjakiem, a pod jego wpływem powstawały najlepsze dzieła rodzimej (Pan Tadeusz, Dziady, Ogniem i Mieczem) oraz światowej (Ulisses, Mitologia grecka, Życie po życiu) kultury.

Alkohol egzystuje z nami, Słowianami od lat, nasze organizmy znają go na wylot i są genetycznie przygotowane na jego spożywanie; narkotyki nigdy nie stanowiły integralnej części naszego dziedzictwa kulturowego. Fakty mówią niestety same za siebie- narkotyki uzależniają, a w czasie wojny w Wietnamie były używane jako broń chemiczna, czego nie wypada nawet komentować. Jako ludzie świadomi i bogobojni nie tylko winniśmy nie zgadzać się na to, żeby nasi bliscy i osoby z naszego otoczenia używały narkotycznych środków odurzających, ale też wzbraniajmy się przed używaniem frazeologii narkotykowej mającej w sposób ukryty promować kulturę narkotykową.

Szanujmy Naszą Tradycję, nie sięgajmy po wzorce nienaturalne, Zachodnie. Wracając jednak do tematu głównego dzisiejszej pogadanki: bulwy ziemniaczane przechowuje się w piwnicach, w umyślnie zbudowanych magazynach, wreszcie w przykrywanych ziemią kopcach. Roślina ziemniaczana podlega różnym chorobom, z których najwięcej znana jest tzw. zgnilizna. Czym w pewnym sensie można obarczyć Stwórcę.

Sławomir Shuty ur. 1973r. artysta intermedialny: pisarz, reżyser filmowy, fotograf, performer, twórca artzina "Baton". Jest autorem książek: Nowy Wspaniały Smak (1999), Bełkot ("Ha!art", 2001), Cukier w Normie ("Ha!art", 2002), "Zwał" (W.A.B, 2004) i Produkt Polski ("Ha!art", 2005). Wyreżyserował filmy: W drodze (2003) i Luna (2005). Pomysłodawca i menedżer cyklu performansów "Cyrk z Huty". W 2005 roku nagrodzony Paszportem "Polityki". Pochodzi z Nowej Huty, mieszka w Krakowie.